

Anna Maria

Rafał Brzozowski

Smutne oczy, piękne oczy
Smutne usta bez uśmiechu
A widzę co dzień ją z daleka
Stoi w oknie aż do zmierzchu
Tylko o niej ciągle myślę
I jednego tylko pragnę
Żeby chciała chodź z daleka
Chodź przez chwilę spojrzeć na mnie

Anna Maria smutną ma twarz
Anna Maria wciąż patrzy w dal

Jakże chciałbym ujrzeć kiedyś swe odbicie w smutnych oczach
Jakże chciałbym móc uwierzyć w to, że kiedyś mnie pokocha

Anna Maria smutną ma twarz
Anna Maria wciąż patrzy w dal

Anna Maria smutną ma twarz
Anna Maria wciąż patrzy w dal

Anna Maria smutną ma twarz
Anna Maria wciąż patrzy w dal

Lat minionych, dni minionych
Żadne modły już nie cofną
Ten na kogo ciągle czeka
Już nie przyjdzie pod jej okno